



Ks. Tomasz Czernik

Dolnośląska Wyższa Szkoła Przedsiębiorczości i Techniki w Polkowicach

Koncepcja tożsamości w poglądach Charles'a Taylora

W językach obcych można na trafić na słowa, których translacja nie jest łatwa. Każdy język jest uwarunkowany wieloma czynnikami. Z punktu widzenia lingwistycznego język to nie tylko słowa, ale środowisko, historia, terminy, wokalizacje, kultura itd. Dlatego próbując przełożyć tekst i go zrozumieć potrzeba wieloletniej pracy nad językiem także w środowisku, którym jest on używany. Aby zrozumieć teorie nowoczesności Charles'a Taylora najpierw trzeba zwrócić szczególną uwagę na słowo *self*, które w języku polskim jest przekładane na słowo – 'tożsamość, osobowość, podmiotowość'. Pojęcie „self” jest najczęściej odnoszone do naszej intelektualnej świadomości i filozoficznej refleksji.¹

Jest ono używane najczęściej w antropologii. Występowało ono w historii myśli antropologicznej w różnych kontekstach. Stąd zmieniał się sposób ujęcia treści pojęcia „self”, co można zauważyć w sposobie jego użycia – od refleksyjnego przyimka do rzeczownika, który wyraża istotę człowieka. Pozytywną stroną refleksji nad „self” jest jego tematyzacja i problematyzacja we współczesnej myśli filozoficznej. Pojęcie to ujmowane dzisiaj w różnych kontekstach znaczeniowych znajduje swój wyraz w teoriach, które starają się je wyjaśnić².

Współcześnie mówienie o osobie równa się z mówieniem o „self” i ludziach, którzy posiadają swoją podmiotowość. W angielskiej gramatyce słowo *self* jest zawsze używane jako przyimek refleksyjny. Natomiast filozoficzny dyskurs jest zmienny w użyciu tej formy gramatycznej. Najczęściej występuje ona jako rzeczownik, a innym razem jako abstrakcyjna osoba. Dla potrzeb tej analizy używac

¹ D. Klemm & G. Zoller (eds.), *Figuring the Self/Subject, Absolute and Others, Classical German Philosophy*, State University of New York Press, New York 1997, s. vii.

² Anthony Giddens używa terminu *self-identity*. Jest to istotny termin w jego teorii statusu społecznego osoby. Zob. A. Giddens, *Modernity and Self-Identity: Self and Society in the Late Modernity*, Polity Press, Cambridge 1991.

go będziemy w sensie abstrakcyjnym. W literaturze lingwistycznej *self* występuje jako synonim – podmiot, podmiotowość, osoba, osobowość, świadomość, tożsamość. Różne określenia skłaniają do koncentracji na kontekstach ujęcia tego terminu przez Taylora. Interesować nas będzie to w jaki sposób jest on przez niego używany. Jeśli przyjąć za Paulem Ricoeurem, że pojęcie jest odwzorowaniem rzeczywistości w swoim pierwotnym znaczeniu to dla dalszej analizy poglądów Charles’a Taylora potrzebne jest zbadanie jego sposobu rozmiennienia i sposobu używania słowa *self*, aby później można było posługiwać się nim we właściwym sensie, czyli takim jakim posługiwał się sam autor.

Tożsamość w kontekście analizy treściowej

W porządku społecznym tożsamość, którą Taylor oznacza słowem *self* wyraża pluralizm postaw, demokratyczny wymiar życia. W ramach którego jednostka musi się ukazać, ujawnić przez swoją asertywność i przez swoją autentyczność, która jest pewnego rodzaju autoprezentacją. Społeczeństwo domaga się harmonijnego współżycia, a człowiek w nim żyjący domaga się poszanowania swojej odrębności i zachowania w ten sposób swojej tożsamości. Uwidacznia się to w stałej tendencji do sporów i kompromisów wewnątrz życia społecznego, które na tej arenie stają się czymś właściwym i potrzebnym. Jedność społeczna jest w takich uwarunkowaniach w nieustannym procesie negocjacji. Konsekwentnie jest ona zawsze oczekiwana i pożądana. Największym zagrożeniem dla tego procesu jest wszelka próba ideologizacji jedności, społeczna totalizacja, uniwersalizacja i harmonizacja. Budowa jednak społeczeństwa o takiej ideologii w jej wymiarze pluralistycznym jest grą językową, która przeczy procesualistycznej koncepcji jedności, która ma za swoje źródło złożoną naturę człowieka.

Powinniśmy w tym momencie dokonać reproblematykacji pojęcia tożsamość – „self” w kontekście historii idei. Uwzględniając Taylorowską interpretację tego pojęcia będziemy się starać dokonać pewnej konceptualizacji „self” w perspektywie nowoczesności lub bardziej ponowoczesności. Jest wiele ujęć „self” tłumaczonego w języku polski jako „tożsamość”, niektóre z nich występują w sprzecznych kontekstach ukazując pewien konflikt znaczeniowy. „Self” w ujęciu autora wstępuje w kontekście analiz moralnych. Taylor skłania się ku komunitaryzmowi, który kładzie akcent na wspólnotę i relację jednostkową wewnątrz niej. „Tożsamość” w tym kontekście jest w nieustannym procesie tworzenia się i jest uwarunkowana przemianami społecznymi. Rzeczywistość społeczna rodzi się na drodze komunikacji dobra, które staje się dobrem nadrzędnym. Dzieje się to opierając się na silnej ewaluacji samej idei dobra. Jest ona formą reprezentatywną dla społeczności, a przez to jest ona znacząca dla wyodrębnianej z niej wspólnoty³.

³ Ch. Taylor, *Human Agency and Language: Philosophical Papers 1*, Cambridge University Press, Cambridge 1985, s. 34-42.

Przy czym znaczenie tego dobra nie oznacza tu jego treść, lecz samą waloryzację dla określonej grupy w jej procesie jednoczenia się. Dlatego istotną rolę odgrywa tu doświadczenie emocjonalne dobra w jego aktualizacji. Kognitywny jego charakter jest wtórny do afektywnego.

Krytyka nowoczesności w perspektywie kształtowania się tożsamości

W tak ujętym kontekście pojęcia „tożsamości” można się teraz przyjrzeć jego treści w perspektywie Taylorowskiego projektu filozoficznego. Taylor wiele poświęcił czasu tematowi nowoczesności, a szczególnie istniejącemu w nim konfliktowi. Ten konflikt zaznacza się w tożsamości podmiotu. Można go nazwać modernizmem i romantyzmem. Pierwszy jest kontekstem tego konfliktu, drugi jest jego wynikiem. Modernizm zinstrumentalizował myślenie i działanie człowieka podporządkowując go koncepcji nowoczesnego życia. Romantyzm jest protestem wobec tych zmian, jest on szukaniem źródeł odnowy, bogactwa i znaczenia ludzkiego życia⁴. Aby zatem zrozumieć czym jest tożsamość w ujęciu Taylora potrzeba uchwycić treść jego teorii nowoczesności. W artykule pt. „Two Theories of Modernity” odróżnił on pod kątem genezy – kulturową i akulturową nowoczesność⁵. Teoria kulturowa pretenduje do przemiany pewnych cech nowej kultury w imię jej unowocześniania. W przeciwieństwie do tej teorii – akulturowe podejście opisuje przemianę w terminach zastanej kultury przez instrumentalizację i urzeczowienie. Są to dwa różne sposoby ujmowanie nowoczesności. Można jednak w tych dwóch ujęciach doszukać się cech wspólnych w trzech wymiarach: tożsamości, wspólnoty i moralności. Ponad to każda z tych wersji nowoczesności pozwala opisać te trzy wymiary i je charakteryzować. Dzięki temu można je widzieć, rozumieć jako inteligibilne. Przemiany w kierunku nowoczesności czynią istotnymi kwestie relacji partykularnych wspólnot do dostępnych dóbr. Nie można, jak zauważa Taylor, odrywać się od sensu moralnych sytuacji i ich związku ze wspólnotami, które je tworzą. Kształt tożsamości nowoczesnego człowieka jest w tym względzie wypadkową tych przemian.

Najpierw musimy spojrzeć na kontekst Taylorowskiej koncepcji tożsamości. Określenie jej wynika z kontekstu moralnego, w którym się ona kształtuje. Moralność w jego teorii nie jest rozumiana w sensie wartości podzielanych i uznawanych, lecz raczej w sensie samego społecznego uznania tego, co jest dobre dla człowieka. Dlatego nie chodzi o to, co jest dobre w opinii etyków, ale o dobro, które zobowiązuje jednostkę i społeczeństwo do określonego działania. Dobro jest zawsze w relacji do życia etycznego⁶.

⁴ Ch. Taylor, *Sources of the Self*, Harvard University Press, Cambridge, Massachusetts 1989, s. 495.

⁵ Ch. Taylor, *Two Theories of Modernity*, [w:] Hastings Center Report 25, nr 2 (1995), s. 24.

⁶ Ch. Taylor, *Sources of the Self*, s. 79.

Źródeł współczesnej tożsamości możemy doszukiwać się w historycznych uwarunkowaniach określonych zachowań ludzkich i sposobie pojmowania czasu. Taylor sugeruje, że na każdym etapie historii występowały pewnego rodzaju „dominanty cywilizacyjne”, które wpływały na etyczną tożsamość ludzi sobie współczesnych. W wyniku rodzących się konfliktów na poziomie tożsamościowym uwarunkowania te ulegały zmianie, ale jest to proces nieustannego samostanowienia się społeczności. Na tym polega postęp w sferze etycznej, który doprowadził do nowej sytuacji moralnej, w jakiej się znajdują współczesne pokolenia. Gdy chodzi o kulturę zachodnią kanadyjski filozof rozróżnia dwie przyczyny, które spowodowały zmiany w moralności tej części świata. Po pierwsze to rozkład dawnej hierarchii społecznej pod wpływem rewolucyjnie rozumianej równości. Zmieniła się rola honoru, który stał u podstaw dawnej tożsamości. W starym porządku poczucie honoru decydowało o istniejącej hierarchii społecznej i konserwowało poczucie nierówności.⁷ Każdy człowiek przychodzący na świat w tym czasie rodził się z określonym statutem społecznym i znał swoje miejsce w hierarchii społecznej. Ten rodzaj determinacji społecznej ostatecznie uległ rozpadowi podczas serii rewolucji, które miały miejsce przez ostatnie dwieście lat. Ten rozpad zakończył się społecznym pluralizmem zarówno w pojmowaniu władzy jak i samej natury społecznej człowieka⁸.

Honor w nowej rzeczywistości i w nowym porządku został zastąpiony pojęciem ludzkiej godności. W XVIII w. ludzkie życie zaczęto pojmować na sposób kartezjański. Podkreślano *ego*, które było zdeterminowane solipsystyczną refleksją nad ludzką kondycją. Nowoczesny człowiek odkrywa siebie nie na zasadzie wyjątkowości, lecz traktuje swoje życie jako jedyne w swoim rodzaju i poszukuje swojej autentyczności, którą wcześniej nie potrzebował, bo należał do określonej z góry grupy ludzi i dzielił z nim swój status społeczny. Znajdował on siebie i swoją godność w świecie zewnętrznym. Według Taylora tożsamość nowoczesnego człowieka jest oderwana od wymiaru religijnego, racjonalnego i idealistycznego rozumienia samego siebie⁹. Stąd rodzą się nowoczesne postawy ludzi, którzy nieustannie dążą do własnego spełnienia się; ich zachowania ewoluują w kierunku dobrego życia.

W diagnozie przemian społecznych Taylor posługuje się zazwyczaj kontekstem moralnym, który pełni rolę przestrzeni w procesie rozumienia własnej tożsamości. Ta przestrzeń ma charakter pierwotny w stosunku do innych czynników warunkujących zachowania ludzkie. W niej ludzkie życie rozgrywa się i na jej podstawie dokonują się wszelkie przemiany społeczne. Z punktu widzenia jednostki jest to pierwszorzędny punkt odniesienia, gdyż każde jednostkowe życie zamyka się w czasie, który ma swoje ramy. W ramach uczestnictwa w określonym

⁷ Ch. Taylor, *The Politics of Recognition*, [w:] *Multiculturalism: Examining the Politics of Recognition*, ed. A. Gutman, Princeton University Press, New Jersey 1994, s. 26.

⁸ Ch. Taylor, *Sources of the Self*, s. 495-496.

⁹ *Ibidem*, s. 495.

etapie czasowym następuje wymiana moralna przez wewnątrz wspólnotowe relacje i komunikacje. W tej przestrzeni kształtuje się jednostkowe rozumienie dobra. Jak zauważa kanadyjski filozof ludzki byt weryfikuje siebie w przestrzeni etycznych pytań, które integruje go ze standardami zachowań, które są społecznie akceptowane¹⁰. Tożsamość tak kształtowana przynależy do czasu, w którym jednostka żyje dając jej na tej podstawie jednocześnie poczucie bezpieczeństwa. Ucieczka od tych standardów nie daje poczucia wolności, lecz prowadzi do zupełnego zdezorientowania i kryzysu tożsamości¹¹. Dobro społeczne w takim znaczeniu określa postawę jednostki, orientuje ją duchowo i kształtuje w niej obraz godnego życia. Jak zauważa Taylor tożsamość i przestrzeń czasowa łączą się ze sobą tworząc substancje życia jednostki. Stąd pytanie o współczesnego człowieka dotyczy jego miejsca, statusu w relacji do dobra¹².

Gdy chodzi o samą tożsamość człowieka to uczony widzi ją jako rzeczywistość w nieustanym dialogu. Taylor podkreśla dialogiczny jej charakter. Samo posiadanie siebie jest wynikiem nieustannego dialogu z samym sobą i światem zewnętrznym. Jest to nieustanny dialog prowadzony pomiędzy własnymi potrzebami a własną istotą. Społeczeństwo i czas pełni rolę pośrednika, który kieruje tym wewnętrznym sporem. Chodzi o doświadczenie siebie w zaangażowaniu w ten świat¹³. Język pełni rolę ekspresyjną, wyraża on podmiot w jego stosunku do tego, co jest na zewnątrz. Tożsamość w takim rozumieniu jest zawsze dialogiczna. Jest to inny rodzaj refleksji o sobie niż tę którą reprezentował Kartezjusz. W jego filozofii ginie kontekst społeczny. Człowiek w myśli kartezjańskiej prowadzi dialog z samym sobą ulegając solipsyzmowi. Nie integruje się on społecznie, jest swoistego rodzaju zamkniętą monadą, która szuka wolności w sobie. Taki człowiek nie jest zakorzeniony w świecie, a tym samym jest nieprawdziwy. Aspekt czasu i społeczeństwa jest kluczowy dla rozmienienia tożsamości współczesnej człowieka¹⁴.

Dialogiczny charakter natury człowieka ma swoje korzenie w zwierzęcym instynkcie samozachowania. Dążenie do integracji z otoczeniem, do dostosowania się do standardów zachowań ma swoje podstawy w zwierzęcej naturze człowieka. Taylor w tym kontekście nawiązuje do augustiańskiej i kartezjańskiej teorii życia wewnętrznego człowieka. Radykalna refleksyjność człowieka wyraża się nie tyle na zajmowaniu się sobą, ale na przedmiocie własnego doświadczenia. Radykalna zmiana myślenia pochodzi z jego weryfikacji¹⁵. Na tej drodze nasze „ego” staje się świadome samego siebie i jest jednocześnie przedmiotem ludzkiej myśli. Jest

¹⁰ Ch. Taylor, *The Dialogical Self*, [w:] *The Interpretive Turn: Philosophy, Science, Culture*, eds. D.D. Hiley, J.F. Bohman & R. Shusterman, Cornell University Press, Ithaca 1991, s. 305.

¹¹ Ch. Taylor, *Sources of the Self*, s. 42.

¹² *Ibidem*, s. 42.

¹³ Ch. Taylor, *Philosophical Arguments*, Harvard University Press, Cambridge 1995, s. 22.

¹⁴ Ch. Taylor, *The Dialogical Self*, s. 311.

¹⁵ *Ibidem*, s. 304-305.

źródłem wiedzy o samym sobie. W efekcie człowiek staje się dla samego siebie swoistego rodzajem trybunałem, w którym następuje weryfikacja własnych przekonań i tworzenie planów działania dla siebie samego¹⁶. Opierając się na tym typie refleksji osoba staje się świadoma standardów moralnych zachowań, które są uświadomione i które się współdzielą z innymi¹⁷.

Ten rodzaj refleksyjności ma korzenie w naszej zwierzęcej naturze dlatego zajmuje ono istotne miejsce w kształtowaniu się tożsamości człowieka. Dobro ma uprzywilejowane miejsce. Trzeba jednak zaznaczyć, że Taylor pod pojęciem „dobro” rozumie „wszystko, co jest wartościowe, godne i jest przedmiotem podziwu”¹⁸. Jest ono także jakościowo znaczące dla człowieka. Jego wartość nie zależy od podstaw racjonalnych, ale od jego zdolności wyrażenia się, czyli uznaniowo jest ono znaczące dla życia człowieka¹⁹.

Dobro jest osądzane w człowieku według możliwości jego aplikacji. Przy czym aplikowanie dobra dokonuje się na drodze ewaluacji społecznej. Może być ona słaba lub mocna. Mocna jest wtedy, gdy rozpoznane dobra wydają się być wewnętrznie godne naszego zaangażowania. W tomistycznym ujęciu dobra oznacza ono jednocześnie koniec, cel i same dobro. Cel, koniec i dobro są tożsame. Ale nie można wykluczyć z tej teorii dobra jego subiektywnej oceny, która prowadzi do zaangażowania się podmiotu w jego realizację. Sam statut dobra nie jest określony, jest raczej przedmiotem wyboru i pragnień. Wybór rozgrywa się pomiędzy samą odpowiednością dobra a potrzebą podmiotu. Osąd który temu towarzyszy jest pewną interpretacją, która rozgrywa się na poziomie rzeczywistych oczekiwań. Wobec tak rozumianego dobra rodzi się postawa zobowiązania jako konsekwencja refleksji, podziwu i uznania²⁰. Słaba ewaluacja moralna ma swoje źródło w osądzie moralnym, kiedy dobra wybrane przez podmiot nie są jego silną potrzebą, ale raczej przedmiotem pragnienia nie istotnego dla jego życia²¹.

Świadomość dobra podstawą tożsamości

Po tej krótkiej charakterystyce samej ewaluacji moralnej podmiotu w kontekście społecznym tożsamość prezentuje się jako wartość dobra zakorzenionego w jego świadomości. Rozpoznajemy wiele dóbr, wiele z nich w różny sposób są artyku-

¹⁶ Ch. Taylor, *The Person*, [w:] *The Category of the Person: Anthropology Philosophy, History*, M. Carrithers, S. Collins and S. Lukes (eds.), Cambridge University Press, New York, Cambridge 1985, s. 263.

¹⁷ *Ibidem*, s. 264

¹⁸ Ch. Taylor, *Sources of the Self*, s. 92.

¹⁹ Ch. Taylor, *Leading a Life*, [w:] *Incommensurability, Incompatibility and Practical Reason*, ed. R. Chang, Harvard University Press, Cambridge 1997, s. 180.

²⁰ Ch. Taylor, *The Person*, s. 267.

²¹ Ch. Taylor, *Human Agency and Language: Philosophical Papers I*, Cambridge University Press, Cambridge 1985, s. 18-19.

łowane. W zależności od stopnia ich ewaluacji są one przyjmowane, stając się tym samym przedmiotem doświadczenia podmiotu. Na tej drodze tworzy się „self” – tożsamość. Taylor w ten sposób rozumie proces tworzenia się tożsamości podmiotu i jego potencjalne przemiany. Dobro, które jest przyjmowane, jest przyczyną jego rozwoju. Nie można mówić w tym kontekście o dobru najwyższym, gdyż jest on konstruktem teoretycznym. Albo jest coś, co zajmuje w sposób szczególny uwagę podmiotu i ewoluuje w kierunku jego tożsamości, albo tego nie ma. Pogląd ten wydaje się być radykalny, ale jest w nim dużo racji. Prawdziwe dobro społeczne nigdy nie było przyczyną konfliktów. Dobro nieakceptowane i nieodpowiednie dla podmiotu powoduje w nim napięcia w stosunku do innych ludzi powodując czasem destabilizację psychiczną²².

Taylor w swoich rozważaniach odnajduje cały sens tożsamości i jej znaczenia w swojej koncepcji dobra. Identyfikacja podmiotu nie jest możliwa bez całego procesu wartościowania, które jest ewaluacją dobra w doświadczenie podmiotu i stanowi definicję jego tożsamości. W perspektywie mocnej ewaluacji tożsamość uwyrażnia się i staje się inteligibilna. W ten sposób może być ona przedmiotem badań w naukach społecznych.

Różnice między zwierzętami a człowiekiem nasz uczonek widzi nie tyle w samej świadomości, co w potencjalnej zdolności bytu ludzkiego do jego przemiany. W takim rozumieniu człowiek jest samointerpretującym się zwierzęciem²³. Staje się on znaczącym bytem, kiedy konfrontuje siebie z własnym środowiskiem i sytuacją, w której się znajduje. W tym znaczeniu życie ludzkie jest walką o własną tożsamość. Jest dążeniem do zachowania swojej tożsamości czyli autentyczności. Nasz status społeczny jest znaczący dla nas samych, jeżeli zostaje zachowana nasza autentyczność. Stąd człowieka nie można zamknąć w takim ograniczeniu, jakim jest grupa czy wspólnota. On zawsze będzie dążył do zachowania swojej odrębności, swojej własnej tożsamości²⁴.

W swojej koncepcji tożsamości – „self” można Taylora określić jako teoretyka transcendentnego reprezentacjonizmu. Relacja z reprezentacją dobra nie zależy od samej prostej identyfikacji z nim. Potrzebna jest bardziej jego konceptualizacja w podmiocie, jego zrozumienie i odczucie. Przy czym sama reprezentacja musi mieć swój przedmiot, a więc musi być rzeczowa²⁵. Na przykład – człowiek opowiadając o sobie nie opisuje swoich emocji, ale swoją sytuację. Interpretuje w ten sposób swoją sytuację jako konstytutywną dla emocji²⁶.

Nasza tożsamość jest refleksyjna. Człowiek jest sam dla siebie reżyserem własnych działań. Nadaje on swoim czynom znaczenie. Celem takich zabiegów

²² Ch. Taylor, *Sources of the Self*, s. 65.

²³ Ch. Taylor, *Human Agency and Language*, s. 261.

²⁴ Ch. Taylor, *Philosophy and the Human Sciences: Philosophical Papers 2*, Cambridge University Press, Cambridge 1985, s. 22.

²⁵ *Ibidem*, s. 22-23.

²⁶ Ch. Taylor, *Social Theory as Practice*, Oxford University Press, Delhi 1983, s. 52.

jest zachowanie własnej autonomii, ale zawsze w odniesieniu do przedmiotu. Jest to proces, który rozgrywa się nieustannie, gdyż świadomość jest w nieustanym procesie tworzenia się. Podmiot sam siebie determinuje, sam dla siebie staje się prawem, czyli jest kimś, „kto jest świadomy, kto czuje, myśli, sądzi i działa”²⁷. Jest to racjonalny opis tego, co Taylor rozumie pod pojęciem „self”.

Podsumowując trzeba stwierdzić, że kształtowanie się tożsamości jednostki dokonuje się we wspólnocie, gdzie na drodze intersubiektywnej komunikacji najpierw podmiot odnajduje się w sobie, a następnie wchodzi w wymiar moralny i publiczną przestrzeń. Wspólnota ostatecznie określa hierarchie celów i zadań przez wpływ na nadawanie znaczeń dobru. Znaczenia te stanowią substancję życia wspólnotowego. Standardy wspólnotowych preferencji moralnych są niezależne od indywidualnych. Jednostka może jednak wpływać na te standardy na drodze ewaluacyjnej w procesie redefiniowania samych znaczeń. W tym procesie jednostka odgrywa ważną rolę, gdyż przez jej zaangażowanie w kształtowaniu rozumienia znaczenia dobra prowadzi ona do wzmocnienia samej wspólnoty w jej przestrzeni moralnej. Konstrukcja moralna jednostki jest nieustannie na nowo formułowana w wymiarze tożsamościowy²⁸. Dlatego tożsamość ma charakter reprezentatywny, można o niej mówić w perspektywie czasowej. W życiu jednostkowym można nawet mówić o pewnej historii, która toczy się w każdym człowieku. W tak rozumianej tożsamości Taylor ukazuje ją jako samo stawanie się. Jest to cecha natury ludzkiej – wyraża jej dynamikę. Zasadniczą trudnością w tej konstrukcji tożsamości są różnice moralne, jakie można zaobserwować w nowoczesnym świecie²⁹. Ewaluacja moralna we wspólnocie powinna zawsze prowadzić do ujednoczenia postaw i uzgodnienia znaczeń. Koherencyjne społeczeństwo jest pewnym wyrazem oczekiwań reformatorów społecznych. Taylor zauważa ten konflikt i widzi go w tendencjach modernistycznych i romantycznych, które wynikają ze zmian kulturowych. Jednak tego konfliktu nie rozwiązuje, co jest pewną słabością jego teorii tożsamości. Ale jest to ciekawy głos w dyskusji w zakresie tego tematu.

²⁷ E.E. Sampson, *The Deconstruction of the Self*, [w:] *Text of identity*, eds. J. Shotter & K.J. Gergen, Sage Publications, London 1989, s. 3.

²⁸ A. MacIntyre, *Critical Remarks on The Sources of the Self by Ch. Taylor*, „*Philosophy and Phenomenological Research*”, vol. LIV, no 1, March (1994), s. 188.

²⁹ R. Kuipers, *Solidarity and the Stranger: Themes in the Social Philosophy of Richard Rorty*, Institute of Christian Studies & University Press of America, Inc., Lanha, New York, Oxford 1997, s. 85-88.

Fr. Tomasz Czernik

Charles Taylor's Concept of Self-identity

Abstract

Self-identity, according to Charles Taylor, comes from the community, especially through intersubjective communication. Self-awareness develops from contact with other people. The subject enters this way a moral dimension and public space. On this basis, he can talk about himself because he can describe himself in a social context. The self-identity is represented and conditioned over time. Its stability is rooted in social cohesion, which is based on culture. In the absence of such consistency, there is a modernist and romantic tendency in society.

Keywords: Self-identity, Charles Taylor, society, community.